



dypl. hig. stom. Natalia Szelağ

Bizuteria nazębna

Dla niektórych to ekstrawagancja, dla innych sposób podkreślenia swojej indywidualności i dobrego stylu. Obecnie gabinety stomatologiczne oferują nie tylko piękne, białe uśmiechy, ale także sposoby na ich podkreślenie. Bizuteria nazębna ma tylu fanów, co i przeciwników, ale pewne jest, że coraz więcej pacjentów może o nią zapytać.

Obecnie mamy do wyboru wiele rodzajów biżuterii – od najprostszych, jakimi są małe ozdoby przyklejane do powierzchni zęba, przez pojedyncze nakłady na ząb, po duże „szyny” pokrywające całe uzębienie, tzw. Grillz. Grillz to nakładki na zęby, wykonywane ze złota, srebra lub platyny. Mogą być gładkie lub wysadzone kamieniami szlachetnymi. Zostały wykreowane przez amerykańskich raperów w połowie lat 80. ubiegłego wieku. Wykonanie takich nakładek wymaga ich wcześniejszego zaprojektowania, z uwzględnieniem materiałów, z jakich będą wykonane, oraz naniesionych na nich wzorów. Procedury, jakie musimy wykonać w gabinecie, to pobranie wycisków, natomiast wykonanie należy już do technika dentyścycznego.

Do bardziej subtelnych ozdób należą pojedyncze ozdoby przyklejane do zębów. Mogą mieć one różne kształty

i wzory. Zwykle są wykonywane z białego lub złotego złota, ale mogą to być także pojedyncze kamienie szlachetne, takie jak szafiry, kryształy czy rubiny.

Przyklejenie biżuterii nie jest zabiegiem skomplikowanym. Poniżej przedstawiam poszczególne etapy.

Pamiętajmy o tym, że warunkiem do założenia biżuterii nazębnej jest dobra higiena jamy ustnej. Jeśli pacjent nie dba o zęby, biżuteria nie poprawi estetyki, a może nawet nasilić niekorzystny wygląd. □

Natalia Szelağ – dyplomowana higienistka stomatologiczna, od pięciu lat związana z gabinetem Barbary i Tomasza Śmigiel. Swoje umiejętności gromadziła i poszerzała na wielu kursach, szkoleniach i konferencjach dla higienistek. Pragnie, aby pacjenci wychodzili z gabinetu nie tylko z „czystymi zębami”, ale również wiedzą, która pomoże im w dbaniu o zdrowie swoje i ich bliskich.

Etapy pracy

1. Oczyszczamy powierzchnię zęba szczoteczką oraz pastą polerską, następnie dokładnie płuczemy i suszymy (fot. 2).
2. Izolujemy ząb od środowiska jamy ustnej za pomocą wałków ligniny i ślinociągu. Ponownie suszymy.
3. Miejsce na powierzchni zęba, w którym planujemy umieszczenie ozdoby, wytrawiamy 37-proc. kwasem ortofosforowym przez 20 sekund (fot. 3).
4. Naniesiony żel spłukujemy obficie sprayem wodno-powietrznym bezpośrednio do ssaka.
5. Dokładnie suszymy powierzchnię zęba i w razie potrzeby wymieniamy wałki z ligniny, tak aby powierzchnia zęba pozostała sucha. Miejsce, w którym został nałożony wytrawiacz, powinno być widoczne jako matowa, kredowobiała plamka.
6. Na przygotowane miejsce nakładamy system łączący zgodnie z instrukcją producenta. Obecnie za najlepsze systemy wiążące uważa się systemy IV generacji (tzw. dwubuteleczkowe), składające się osobno z primera i bondu. Po aplikacji primera, a przed nałożeniem bondu powierzchnia zęba musi być starannie osuszona, tak aby rozpuszczalnik z primera w całości odparował (fot. 4 i 5).
7. Bond naświetlamy 20 sekund.
8. Nakładamy kroplę płynnego kompozytu (fot. 6).
9. Za pomocą pęsety lub pałeczek do klejenia licówek nakładamy ozdobę na płynny kompozyt (fot. 7).
10. Naświetlamy kompozyt 20 sekund (fot. 8).



